

Władze Turcji zamknęły wielką agencję informacyjną

7 maja 2016

Powołani przez tureckie władze powiernicy postanowili od 15 maja zawiesić działalność agencji informacyjnej Cihan i gazety „Zaman” – podaje gazeta „Milliyet”.[SN]

Sąd Stambułu na początku marca powołał powierników do zarządzania agencją Cihan. Analogicznie od zewnątrz postanowiono kierować mającą największe nakłady w kraju turecką gazetą „Zaman”, po czym jej krytyczny wobec władz ton zmienił się o 180 stopni. Związek tureckich dziennikarzy potępił presję władz na opozycyjne media i nazwał praktykę powoływania powierników dla nich nowym rodzajem cenzury.[SN]

Decyzja powierników w sprawie zawieszenia działalności dotyczy wszystkich mediów spółki Feza Yayın Grubu, w tym telewizji Kure.tv, stron agencji i gazety. Wcześniej straciło pracę ponad 400 pracowników gazety „Zaman” i agencji Cihan.[SN]

W Turcji zostały także zamknięte prywatne telewizje Kanaltürk i Bugün TV, gazety „Bugün Gazetesi” i „Millet Gazetesi” oraz stacja radiowa Kanaltürk Radyo, należące do holdingu Koza-Ipek. Poza tym trudności z pracą w Turcji mają rosyjskie media. Pod koniec kwietnia w państwie została zablokowana strona rosyjskiej agencji Sputnik.[SN]

Rację mieli analitycy i obrońcy praw człowieka, którzy po zawarciu turecko-unijnego porozumienia w sprawie uchodźców pisali, że Recep Tayyip Erdoğan wodzi Europę za nos. Prezydent Turcji nie ma zamiaru wyrzec się swoich “ustaw antyterrorystycznych”, które służą mu do umacniania autorytarnych rządów.[S]

Erdogan próbuje też rozprawić się z opozycją parlamentarną, której chce odebrać immunitety, aby oskarżyć przed sądem o

terroryzm.[WM]

Kilka dni temu deputowani z rządzącej partii zwarli się z przedstawicielami frakcji kurdyjskiej. Drakę poprzedziła ostra wymiana zdań. Spór szybko przerodził się w walkę na pięści. Parlamentarzyści od kilku dni bezskutecznie próbują omówić projekt ustawy o zniesieniu immunitetu parlamentarzystów. Wynika to z faktu, że turecki prezydent oskarżył wcześniej opozycję, że jest ona pochodną zakazanej w Turcji Partii Pracujących Kurdystanu i zażądał, aby rozpocząć przeciwko nim postępowanie karne.[ZNZ]

W zamian za przyjmowanie uchodźców Europa obiecała Turcji solidny zastrzyk gotówki, ale również bezwizowy wjazd do strefy Schengen dla obywateli Turcji na okres 90 dni i przyspieszenie procedury akcesji do wspólnoty. Oczekiwano przy tym, że Turcja przynajmniej w minimalnym stopniu będzie podzielać tzw. europejskie wartości. Na początek Bruksela zasugerowała, że wizy nie zostaną zniesione, jeśli Ankara utrzyma ustawy antyterrorystyczne, które Recep Tayyip Erdoğan nagminnie wykorzystuje do zwalczania opozycji.[S]

Prezydent Turcji jednak nie ustąpił. “Pójdziemy swoją drogą, wy idźcie swoją” – zwrócił się do europejskich przywódców. Innymi słowy: zapowiedział, że nadal będzie strzelał do niepokornych Kurdów, odmawiał im wszelkiej autonomii, pakował do więzień niechętnych sobie dziennikarzy i prawników. Nie wycofa się również z najnowszych pomysłów “antyterrorystycznych”: ustawy o odbieraniu obywatelstwa Turkom, którzy wspierali Partię Pracujących Kurdystanu i zamknięcia kilku opozycyjnych gazet, na czele ze wspomnianym dziennikiem “Zaman” (który od kilku miesięcy i tak działa pod specjalnym zarządkiem komisarycznym).[S]

Przekaz płynący z Turcji jest tym silniejszy, że Erdoğan doprowadził w czwartek do odejścia z urzędu premiera Ahmeta Davutoğlu, który jeszcze do niedawna był jednym z jego

najbliższych, całkowicie lojalnych współpracowników. Davutoğlu był również jednym z głównych negocjatorów tureckich podczas rozmów z przedstawicielami UE. Być może prezydent Turcji uznał, że premier stał się zbyt popularny i mógłby w przyszłości stać się dla niego konkurencją. Teraz rządząca Partia Sprawiedliwości i Rozwoju musi znaleźć nowego kandydata na szefa rządu. A co z wolnym podróżowaniem Turków do UE? Erdoğan wychodzi najwyraźniej z założenia, że kryzys uchodźczy i wojny na Bliskim Wschodzie i tak będą jeszcze przez jakiś czas skłaniały Europę do współpracy z Turcją, jaka by ona nie była. Dziś Europa stawia jakieś warunki – jutro już tego robić nie będzie, rozumuje turecki prezydent. I może mieć rację.[S]

Źródła: pl.SputnikNews.com [SN], ZmianyNaZiemi.pl [ZNZ], Strajk.eu [S]

Kompilacja 3 wiadomości: Wolnemedi.net [WM]